

PISKORSKI SEBASTIAN Jan

(ur. 1636 r., zm. 17 VIII 1707 r.)

Urodzony w Skawinie, był synem Marcina. Niektórzy autorzy utrzymywali, że pochodził z rodziny Piskorskich herbu Dołęga, jednak w świetle najnowszych ustaleń Michała Kurzeja przypuszczenie to okazuje się nieuzasadnione.

Studia odbył w Krakowie, gdzie w 1660 r. został promowany na bakałarza sztuk wyzwolonych, a w 1664 – na magistra *artium*. Po obronie tezy filozoficznej 9 lipca 1668 r. został przyjęty do Kolegium Mniejszego i od 1669 r. rozpoczął wykłady na Wydziale Filozoficznym. W semestrze letnim 1671 r. wyjechał do Włoch. W dniu 23 maja t.r. immatrykulował się na uniwersytecie w Padwie, a 29 stycznia 1672 r. uzyskał stopień doktora obojga praw rzymskiej Sapienzy. Wkrótce po powrocie do Krakowa podjął starania o przyjęcie na Wydział Prawa i do Kolegium Prawniczego. Dnia 19 kwietnia 1672 r. przedstawił i obronił rozprawę z dziedziny prawa karnego (*Quaestio iuridica de foro et poenis saecularium in criminibus mixti fori...*, Kraków 1672), co zapewniło mu członkostwo w kolegium. Jako świeżo przyjęty pracownik wydziału i *collega iuridicus* objął Piskorski profesurę praw nowych oraz funkcję dyrektora Kolegium Lubrańskiego w Poznaniu, którą sprawował od 12 listopada 1672 do 3 listopada 1675 r. Powróciwszy do Krakowa po upływie kadencji dyrektorskiej, objął profesurę instytucji prawa rzymskiego i został wybrany na prepozyta kolegium. Funkcję tę miał pełnić jeszcze dwunastokrotnie (w tym w latach 1677–1680 sześć razy z rzędu), zaś dziewiętnaście razy (po raz ostatni w 1701 r.) był wybierany na radcę kolegium.

Epitafium Sebastiana Piskorskiego
w kościele św. Anny w Krakowie.
Fot. Mateusz Mataniak



Dnia 12 października 1683 r. nostryfikował swój rzymski doktorat praw, a 6 listopada t.r. przedstawił i obronił w Kolegium Prawniczym dysertację z zakresu prawa spadkowego (*Quaestio iuridica de successione legitima...*, Kraków 1683); w wydarzeniu tym brali udział znakomici goście spoza kolegium w osobach wychowanków Piskorskiego – Karola i Jerzego Radziwiłłów oraz królewicza Aleksandra Sobieskiego. W latach 1686–1692 Piskorski był profesorem procesu prawa kanonicznego, a od 1692 r. profesorem praw starych (Dekretów). W latach 1693–1699 był sześciokrotnym rektorem uniwersytetu, pełnił także funkcję prowizora Szkół Nowodworskich (1695–1700). Począwszy od 1692 r. był podkanclerzym uczelni dla Wydziału Prawa, a od 1700 r. – dla wszystkich wydziałów.

Na mocy uchwały konwokacji uniwersyteckiej z 1 grudnia 1692 r. Piskorski został dyrektorem budowy kolegiaty akademickiej św. Anny. Do tego zadania podszedł z niezwykłym zapałem i sumiennością, m.in. osobiście negocjował umowy z wykonawcami poszczególnych prac oraz prowadził rachunki budowy w założonym przez siebie dzienniku. To Piskorskiemu kościół ten, bodaj najpiękniejsze dzieło baroku w Krakowie, zawdzięcza swój obecny kształt architektoniczny i wystrój wnętrza, a nawet program ikonologiczny. Będąc miłośnikiem sztuki oraz znawcą architektury, Piskorski zadbał o zatrudnienie wybitnych artystów, m.in. malarzy Jerzego Eleutera Siemiginowskiego i Karola Dankwarta oraz sztukatora Baltazara Fontany. Piętno swego gustu, ukształtowanego w znacznej mierze dzięki kontaktowi z barokiem włoskim, Piskorski odcisnął nie tylko na kolegiacie św. Anny. Przyczynił się także do renowacji wnętrz kościołów kolegiackich konwentów krakowskiego i starsądeckiego ss. klarysek, zaś jako proboszcz żębociński odnowił tamtejszy kościół parafialny. Ważnym dziełem sztuki i architektury, na którego powstanie decydujący wpływ miał ks. Piskorski, jest erem bł. Salomei w Grodzisku koło Skały. Nerozerwalnie związane jest z nim literackie dzieło krakowskiego profesora pt. *Flores vitae beatae Salomeae*, ozdobione świetnymi grafikami autorstwa Siemiginowskiego.

Piskorski należał do osób obdarzonych talentem dydaktycznym, który od 1664 r. rozwijał, nauczając poetyki, a następnie retoryki w Szkołach Nowodworskich. Dał się tam poznać jako autor oraz reżyser przedstawień o treści historycznej i religijnej; uczniowie Piskorskiego swym występem uczcili m.in. koronację Michała Korybuta Wiśniowieckiego. Opinię świetnego pedagoga zyskał także w Kolegium Lubrańskiego w Poznaniu, gdzie pracował jako dyrektor i profesor prawa w latach 1672–1675. Pracę wychowawczą prowadził też jako prywatny preceptor; odpowiadał m.in. za wykształcenie synów Franciszka Szembeka (Stanisława i Przecława) oraz Michała Kazimierza Radziwiłła (Jerzego i Karola), a najwyżej społecznie postawionymi z jego uczniów byli królewicze Jakub i Aleksander Sobiescy. Dbałość o odpowiednie kształcenie dzieci i młodzieży wykazywał także jako rektor uniwersytetu, wydając w 1695 r. obszerny statut dla podlegających uczelni szkół parafialnych.

Będąc dobrze ustosunkowany w kurii krakowskiej, na dworach magnackich, a nawet na dworze samego króla Jana III, pełnił Piskorski wiele odpowiedzialnych funkcji kościelnych i dzierżył liczne beneficja. Już przed 11 października 1675 r. nosił tytuł

kanonika kapituły kolegiackiej przy krakowskim kościele Wszystkich Świętych (choć dopiero w marcu 1676 r. odebrał święcenia subdiakonalne i diakonalne), a 8 stycznia 1683 r. został jej archidiakonem. W 1676 r. lub niedługo potem został prebendarzem i penitencjarzem krakowskich klarysek, a przed 6 listopada 1683 r. – kanonikiem wieluńskim. Dnia 2 sierpnia 1686 r. objął probostwo luborzyckie (sprawował tę funkcję do 1692 r.), w 1688 – z prezenty Szembeków – ustanowiono go proboszczem żębocińskim. Dnia 24 października 1692 r. uwieńczył swą duchowną karierę, obejmując kanonikat katedralny krakowski (*fundi* Karniów). Od 4 czerwca 1701 r. był także – z prezenty uniwersytetu – proboszczem przemykowskim. W okresie sprawowania wysokich funkcji kościelnych i uniwersyteckich na przełomie XVII/XVIII w. zręcznie wpływał na obsadę beneficjów powiązanych z Kolegium Prawniczym; przyczynił się m.in. do udzielenia prowizji na archidiakonię Wszystkich Świętych po swojej śmierci dla Pawła Bugayskiego, choć za cenę podniesienia kapitału tej prebendy o 1000 złp.

Sebastian Piskorski był wziętym panegirystą i płodnym pisarzem. Pozostawił po sobie m.in. zbiór kazań oraz piękny przekład z łaciny na język polski przypisywanego św. Hieronimowi zbioru żywotów ojców Kościoła. W swej działalności wychowawczej i administracyjnej dbał zawsze o nauczanie prawa krajowego: problematykę współczesnego prawa polskiego uwzględnił w programach nauczania swych podopiecznych (Radziwiłłów i Sobieskich), a będąc rektorem, w 1699 r. zadecydował o wprowadzeniu dwutomowego dzieła Mikołaja Zalasowskiego *Ius regni Poloniae...* (Poznań 1699–1702) jako obowiązkowego podręcznika dla studentów prawa.

Zmarł 17 sierpnia 1707 r. i został pochowany w podziemiach kolegiaty św. Anny. W rozporządzeniu ostatniej woli swój księgozbiór i część dzieł sztuki przeznaczył Kolegium Prawniczemu. Nie zapomniał także o swej rodzinnej Skawinie, ustanawiając borkarnę dla studentów pochodzących z tej miejscowości. Legaty testamentowe Piskorskiego nie były zresztą jedynymi znanymi przejawami jego dobroczynności; już w latach 1700–1701 obdarował on bowiem dochodami czynszowymi kolegiatę św. Anny oraz kościół pw. Świętego Ducha w Skawinie.

AUJ rkps 49 p. 184–237, *passim*; AUJ rkps 50 p. 12–40, *passim*; AUJ rkps 208 s. 425; BJ rkps 5359 II t. 10 fol. 85–90; Estreicher Bibliografia 24 s. 319–328; W. Baczkowska, *Piskorski Sebastian Jan*, PSB, t. 26, Wrocław 1981, s. 559–561; M. Kurzej, *Budowa i dekoracja kościoła św. Anny w świetle źródeł archiwalnych* [w:] *Studia z dziejów kościoła św. Anny w Krakowie*, red. Z. Kliś, T. Węclawowicz, Kraków 2009, s. 139–200; M. Kurzej, *Ksiądz Sebastian Piskorski a sztuka i historia* [w:] *Sztuka po Trydencie*, red. K. Kuczman, A. Witko, Kraków 2014, *Studia de Arte Moderna*, t. I, s. 415–428; Michalewiczowie 1 s. 591–592, 594–595 (nr 1059–1060, 1065); Michalewiczowie 5/2 s. 6; B. Natioński, *Piskorski Sebastian Jan h. Dołęga*, SPTK 3 s. 373–376; Pietrzyk Poczet s. 203; Szczepaniak Duchowieństwo s. 667.

Autor biogramu serdecznie dziękuje dr. Michałowi Kurzejowi za cenne sugestie oraz udostępnienie niepublikowanego jeszcze studium nt. rycin alegorycznych w zbiorach stemmatów ku czci nowych doktorów Uniwersytetu Krakowskiego.

Krzysztof Fokt